

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Romualda Spyt

w sprawie z protestu wyborczego R. W.

przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego,

przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 czerwca 2014 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

R. W., działając jako pełnomocnik Komitetu Wyborczego „[...]”, wniósł 3 czerwca 2014 r. protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych 25 maja 2014 r.

Wnoszący protest zarzucił nieprawidłowości w czasie zbierania podpisów pod listami poparcia w wyborach. Podniósł, że „nie powinno się wybierać kandydatów z tych komitetów wyborczych do Parlamentu Europejskiego w dniu 25 maja 2014 r.”

W ocenie wnoszącego protest istnieją podejrzenia, że przy zbieraniu podpisów na listach popierających kandydatów na posłów do Parlamentu

Europejskiego zostały sfalszowane podpisy polskich obywateli we wszystkich okręgach wyborczych. Wnoszący protest złożył wniosek o unieważnienie list wyborczych i przesunięcie wyborów do dnia ukarania wszystkich, którzy przyczynili się do fałszowania list. Wnoszący protest zarzucił: 1) spisywanie i przepisywanie list wyborczych innych ugrupowań z poprzednich lat i fałszowanie podpisów; 2) spisywanie, przepisywanie tą samą metodą z list: działkowców, ZUS, KRUS, szpitali, banków i innych list przez mających dostęp pełnomocników i wolontariuszy. W przekonaniu wnoszącego protest „Komitety Wyborcze, które wystawili swoich kandydatów i „dozbierali” podpisy do wymaganych ponad 10.000 osób, oscyluje od 20 do 80% rzeczywistych podpisów w danym okręgu, a około 200.000 w Polsce”. Wnoszący protest stwierdził, że listy prawdopodobnie są spisywane a podpisy podrabiane. Zostało podrobionych około 2 miliony podpisów. „W trybie wyborczym należy zebrać Prezesów Partii – Komitetów Wyborczych oraz wszystkich pełnomocników tych Komitetów w celu złożenia przysięgi – oświadczenia, że podpisy zbierane były normalnie”.

Państwowa Komisja Wyborcza, odnosząc się do przesłanego odpisu protestu wyborczego, wniosła o pozostawienie go bez dalszego biegu na podstawie art. 243 § 1 w związku z art. 336 oraz z art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego. Zdaniem Komisji, wnoszący protest nie sformułował w nim zarzutów, o jakich mowa w art. 82 Kodeksu wyborczego.

Prokurator Generalny, zajmując stanowisko co do zasadności protestu wyborczego, wniósł o pozostawienie go bez dalszego biegu na podstawie art. 243 § 1 w związku z art. 336 Kodeksu wyborczego. W ocenie Prokuratora Generalnego, podniesione w proteście zarzuty nie mieszczą się w zakresie przedmiotowym protestu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 82 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm.), protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale

XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Ponadto, zgodnie z art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego, wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Według art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego, Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241 Kodeksu.

Jak wynika z przytoczonych uregulowań prawa wyborczego, przedmiotem protestu wyborczego jest ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania i ustalenie jego wyników lub ustalenie wyników samych wyborów. Zawarte w proteście wyborczym zarzuty dotyczące czynności zbierania podpisów na listach poparcia kandydatów nie mieszczą się w zakresie przedmiotowym protestu wyborczego (art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego), a ponadto wnoszący protest nie przedstawia dowodów, na których opiera swoje zarzuty (art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego).

Zarzuty protestu opierają się w istocie na domniemaniach lub podejrzeniach wnoszącego protest, a nie na dowodach. Wnoszący protest stwierdza, że „jest w pełni przekonany” o przepisywaniu list poparcia kandydatów oraz że „listy prawdopodobnie są spisywane”. Nie stanowi to dowodu w rozumieniu art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego. Wnoszący protest nie podał nawet, których komitetów wyborczych dotyczą formułowane przez niego zarzuty. Nie poparł także swoich zarzutów dowodami. Do protestu zostały, co prawda, dołączone kserokopie (niekompletne) wykazów podpisów, które mogły być wykazami poparcia dla zgłoszenia list, część spośród tych wykazów dotyczy jednak zgłoszenia kandydatów z wyborów do Sejmu i Senatu przeprowadzonych w 2011 r. (co wynika z ich nagłówków). Nie są to więc dowody, które mogłyby stanowić wykazanie (a nawet uprawdopodobnienie) tezy o fałszowaniu list poparcia kandydatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych 25 maja 2014 r.

Państwowa Komisja Wyborcza w odpowiedzi na protest wyjaśniła, że okręgowe komisje wyborcze, badając wykazy podpisów załączone do zgłoszeń list kandydatów, dokonują starannej weryfikacji podpisów. W trakcie tej weryfikacji część podpisów jest uznawana za złożone niezgodnie z przepisami Kodeksu wyborczego. Z art. 217 § 1 Kodeksu wyborczego wynika, że w razie uzasadnionych wątpliwości co do prawdziwości danych zawartych w wykazie podpisów bądź wiarygodności podpisów okręgowa komisja wyborcza dokonuje w terminie 3 dni sprawdzenia danych bądź wiarygodności podpisów w oparciu o dostępne urzędowo dokumenty, w tym rejestry wyborców i urzędowe rejestry mieszkańców, a w miarę potrzeby również o wyjaśnienia wyborców. O wszczęciu postępowania wyjaśniającego zawiadamia się niezwłocznie osobę zgłaszającą listę. Jeżeli w wyniku przeprowadzonego postępowania ustalone zostanie, że zgłoszona lista nie uzyskała poparcia wymaganej w kodeksie liczby podpisów wyborców, okręgowa komisja wyborcza postanawia o odmowie rejestracji listy kandydatów. Okręgowe komisje wyborcze korzystają z tego przepisu. W proteście wyborczym nie przedstawiono żadnych informacji co do tego, czy opisane przez wnoszącego protest wykazy podpisów dołączone do zgłoszeń list kandydatów zostały zakwestionowane przez okręgowe komisje wyborcze.

Z tych przyczyn należało na podstawie art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego pozostawić protest bez dalszego biegu jako niespełniający warunków określonych w art. 82 § 1 oraz art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego.